

# Lumpex'75, Jest jak jest

Le&#380;ysz na koniu brzuchem do g&#oacute;ry,  
lub te&#380; na trawie i patrzysz si&#281; w chmury.  
Tak sobie le&#380;e&#263; i nic nie robi&#263;,  
popija&#263; piwko i si&#281; nie g&#322;owi&#263;.  
Lubi&#281; tak czasem si&#281; wyluzowa&#263;,  
trzeba &#347;wirowa&#263; by nie zwariowa&#263;.  
A kiedy ju&#380; musz&#281; sw&#oacute;j ty&#322;ek ruszy&#263;,  
jest mi niedobrze, zaczynam si&#281; dusi&#263;,  
&#379;y cie nie czeka i czas nie stoi,  
tak ci&#261;gle si&#281; leni&#263; mnie nie przystoi.  
No ale przecie&#380; nie o to chodzi,  
ja nie narzekam, mi si&#281; powodzi.  
Chcia&#322;bym si&#281; kiedy&#347; tak wznie&#347;&#263; na wy&a  
Mie&#263; pole naftowe i trzy limuzyny.  
Wtedy na pewno mia&#322;bym co robi&#263;,  
m&#oacute;g&#322;bym na boso w ognisko wchodzi&#263;.  
Bo by&#322;o by mi tak wszystko jedno,  
kto do kominka dok&#322;ada mi drewno.  
Jest jak jest i niech tak zostanie,  
Rano kolacja, wieczorem &#347;niadanie.